

**PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:**  
 Rocznik 6 rubli, półrocznik 3 rb., kwartalnik 1 rb. 50 kop.,  
 miesięcznik 50 kopiejek.  
 Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.  
 Za granicę miesięcznie rubli 1.  
 Wychodzi codziennie.



**OGŁOSZENIA:**  
 Nadesłane na 2 stronki 50 kop. za wiersz lub jego miej-  
 sce, śród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia  
 20 kop. Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.  
 Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.  
 Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

# GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN POSTĘPOWO-NARODOWY.

SOBOTA, 6 Lutego 1915 r.

Żołtyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — Nr 24.

## Ostatnie wiadomości

### Wielka Kwatera Główna.

5 lutego.—Urzędowo.

Z terenu wschodniego.

Przeciwko naszym świeżo zdoby-  
 tym pozycjom na wschód od Bo-  
 limowa silne ataki rosyjskie nie u-  
 dały się. Liczba pojmanych tam  
 jeńców wynosi od 1 lutego 26 ofi-  
 cerów i w przybliżeniu 6 ty-  
 sięcy szeregowców.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIENI, 3 lutego. Urzędowo dono-  
 szą z dnia 3 lutego w południe: We  
 wschodnich Beskidach odparto nowe, bar-  
 dzo silne ataki Rosjan, które trwały także  
 w nocy, wśród ciężkich strat dla nieprzy-  
 jaciela. Walki w środkowych górach lesi-  
 stych mają przebieg pomyślny. Wojska  
 sprzymierzone, które zdobyły wczoraj po-  
 zycje górskie, bronione uporczywie przez  
 nieprzyjaciela, wzięły tysiąc jeńców i zdo-  
 były kilka karabinów maszynowych. W  
 Polsce i Galicji zachodniej sytuacja jest  
 bez zmiany. Przeważnie panował spokój.

WIENI, 4 lutego. Urzędowo donoszą  
 pod dnem 4 lutego w południe. W Polsce  
 i w Galicji zachodniej nie było ważniej-  
 szych wydarzeń. Walki w Karpatach trwają  
 z niezmienną zawziętością. W zachod-  
 niej części frontu odparto ataki nieprzyja-  
 cielskie. Kolumnom naszym, nacierającym  
 w środkowych górach lesistych udało się  
 i wczoraj znowu zyskać na terenie i zdobyć  
 kilkaset jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
 von Hoefler  
 feldmarszałek-lejtnant.

### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 4 lutego. Wielki sztab  
 generalny ogłosił wczoraj wieczorem, co na-  
 stępuje: W Prusach Wschodnich obware-  
 wały się wojska nasze pod wsią Wielkie  
 Miedunieski. Na lewym brzegu Angerappu  
 i na prawym brzegu Wisły starcia z nie-  
 przyjaciela stają się częstszymi. Najpoważ-

niejsze starcia nastąpiły na froncie Lipno-  
 Biezuń. Wojska nasze wzięły szturmem  
 wioskę Stępe i odparły nieprzyjaciela, któ-  
 ry usiłował zdobyć wieś Bilno, zadając mu  
 ciężkie straty. Wzięliśmy tutaj do niewoli  
 1 majora, 3 poruczników i 100 szeregow-  
 ców.

Na lewym brzegu Wisły toczyła się  
 dnia 2 lutego w dalszym ciągu bitwa z rów-  
 ną siłą na linii Borzymów—Humin—Wela  
 Chmielewska, Serpe bohimowstie. Nie-  
 przyjaciel wyprowadził w największej wysu-  
 niętej linii ogniową 14 pułków. Wielkie  
 masy artylerji, w tym ciężkie działa, strze-  
 lały we dnie i w nocy. Najzacięklszy  
 charakter przybrała walka we wsi Huminie,  
 gdzie w bitwie pierś o pierś odparliśmy  
 gwałtowne ataki. (Komunikat niemiecki  
 z dnia 3 b. m. opiewa wyraźnie, że atak  
 niemiecki doprowadził do zdobycia wsi  
 Humina.) Jakkolwiek nieprzyjaciel stale  
 ponosi ogromne straty, wyprowadza coraz  
 nowe sily do walki. Ataki nieprzyjacielskie  
 na brzegu Nidy pozostały bez skutku. Walki  
 w Karpatach przybierają coraz uporczywszy  
 charakter. Stwierdzono obecność znacznych  
 sił niemieckich.

Tyle komunikat rosyjski. Nie wspo-  
 mina on wcale o wzięciu przez Niemców do  
 niewoli 4 tys. Rosjan pod Szydłow-  
 wieką Wolą ani o zdobyciu 6 rosyj-  
 skich karabinów maszynowych, o czym pisze  
 wyraźnie komunikat niemiecki z dnia 3-go  
 b. m.

### Stracenie morderców następcy tronu.

SERAJEWO, 3 lutego. Na dziedzińcu  
 więzienia fortecznego stracono dzisiaj Vel-  
 jikę Gawryłowicza, Milkę Jowanowicza i  
 Daniłę Flicza, skazanych na śmierć w  
 znanym procesie o zdradę stanu. Egzeku-  
 cja odbyła się bez przeszkody. Skazanych  
 również na śmierć Jakova Milowicza i  
 Nedję Kerowicza ulaskawiono. Karę śmierci  
 zamieniono im na dożywotnie wzglę-  
 dnie 20-letnie ciężkie więzienie. Princi-  
 pi, morderca arcyksięcia, którego, jak wiado-  
 mo, z powodu niepełnoletności nie można

było skazać na śmierć, otrzymał 20-letnią  
 karę więzienną.

BERLIN, 5 lutego (nieurzędowo). Jak  
 donosi generał-kwaternistrz mają obecnie,  
 według kwestjonariusza u poszczególuych  
 części wojsk, ogłaszane być nazwiska i czyny  
 żołnierzy bohaterów, którzy odznaczyli się  
 dzielnością, ponieważ pożądanem jest, aby  
 czyzy te rozpowszechniono właśnie w miej-  
 scach zamieszkania meżnych żołnierzy, ogła-  
 szać będzie Biuro Wolffa na życzenie ge-  
 nerał-kwaternistrza poszczególne opisy pod  
 stałym napisem: „Tablica honorowa“.

### Ucieczka ludności z War- szawy.

Krakowska „Nowa Reforma“  
 donosi: Wojska niemieckie i austro-  
 węgierskie mimo niepogody stoją  
 już niedaleko fortów zewnętrznych  
 Warszawy. Ludność miasta ucieka  
 tłumnie w kierunku Białegostoku.  
 Panuje zdanie, że Rosjanie po opró-  
 żnieniu Radomia znajdują się w po-  
 łożeniu krytycznem.

Także telegram petersburski ko-  
 penhaskich „Politiken“ opiewa: „Z  
 Warszawy donoszą, że większa część  
 ludności cywilnej opuściła miasto,  
 tak samo wyprowadziły się banki.  
 W mieście panuje wielki brak środ-  
 ków żywności“.

Do „Dz. Tagesztg.“ donoszą z  
 Warszawy przez Kopenhagę, pod  
 dnem 1 lutego: „Ucieczka ludności  
 cywilnej z Warszawy wzmagą się.  
 Wśród zbiegów panuje jak najwię-  
 ksza bieda. Wśród dzieci wybuchła  
 epidemja, która zabiera wiele ofiar;  
 codziennie umiera przeszło 50 dzie-  
 ci. Także Charków, dokąd udają się  
 po części uciekający, nawiedzony  
 jest silnie chorobami“.

### Rosyjskie pospolite ruszenie.

„Ruskoje Słowo“ donosi z Rygi: Gdy  
 miał się tutaj odbyć przegląd pospolitaków  
 przez komisję wojskową z Petersburga, po-  
 kazale się, że wszyscy pospolitacy opuścili  
 petajemie miasto. Ani jeden nie stawił się  
 do pobra. To samo pismo donosi, że  
 wszyscy dyrektorzy więzień w Rosji otrzy-  
 mali polecenie, aby wśród więźniów, odsia-  
 dających karę, wybierali szatnych do służby  
 wojskowej.]

## W sprawie płacenia komornego.

Wobec zapowiedzianych w prasie nadzwyczajnych eksperymentów, mających na celu przesłanie pewnego quantum gotowizny z kieszeni obywateli m. Łodzi do kieszeni osobników, podających się za właścicieli domów, uważam za właściwe skreślić kilka następujących uwag:

Jak powszechnie wiadomo, lokatorzy w m. Łodzi dzielą się na dwie kategorie. Pierwszą kategorię stanowią ci, którzy płacą komorne weksłami. Otóż weksle stanowią taką samą walutę, jak każda inna, jak np. gotówka, bony, towar i t. p. Ci, którzy zapłacili weksłami, uregulowali swój dług za wynajęty lokal, i nie mają żadnych zobowiązań z tytułu umowy najmu. Co się zaś tyczy weksli, to wobec prawa o moratorium, które odroczyło terminy płatności weksli, lokatorzy z tego tytułu również nic nie są winni w imię zasady naszego prawa: „Qui a terme, ne doit rien“.

Dalej muszę nadmienić, iż prawodawca rozciągnął moratorium na wszystkie weksle bez żadnego wyjątku, tam zaś, gdzie prawodawca nie uczynił żadnego wyjątku, niema prawa ich tworzyć żaden sąd, ani żadna instytucja.

Drugą kategorię stanowią ci, którzy czynsz za mieszkanie płacą gotówką. W teorii obowiązani są oni płacić zaległe komorne. W praktyce jednak — nie mówiąc już o braku środków — następuje jedna nieprzewidywana w obecnej chwili przeszkoda.

Komorne lokatorzy są obowiązani płacić właścicielowi domu, respective współwłaścicielom w stosunku do ich udziału we własności domu. Otóż według nowego prawa, właścicielem domu nie jest ani ten, którego nazwisko figuruje na tabliczce przy bramie, ani ten, kogo stróż nazywa „panem gospodarzem“, ani nawet ten, na którego nazwisko został sporządzony akt rejentalny, ale ten, który został zapisany, jako właściciel w wykazie hipotecznym. W obecnej chwili wydział hipoteczny jest zamknięty, i, z jednej strony, nikt nie może udowodnić obecnie, iż jest właścicielem domu, z drugiej strony, lokator, nie mając możliwości skontrolowania, kto jest właścicielem domu, w razie zapłacenia, jest narażony na powtórne zapłacenie w ciągu pięciu lat.

A z tą ewentualnością w Łodzi, bardziej niż gdziekolwiekby, liczyć się należy. W stosunku do osobników, podających się za właścicieli

domów, trzeba mieć na względzie tę wielką prawdę życiową, zawartą w tych słowach nieśmiertelnego twórcy „Perichole“:

„Il y a des gens, qui se disent Espagnols Et qui ne sont pas du tout Espagnols.“

Adwokat przysięgły.

## Kronika polityczna.

### Ze źródeł rosyjskich.

Komunikaty wojskowe i artykuły prasy rosyjskiej ostatniego tygodnia widocznie obliczone są na uspokojenie publiczności rosyjskiej, której niezadowolenie stale wzrasta, ale równocześnie także na pewne zwierzenia, co do położenia wzajemnego.

„Nowoje Wremia“ np. zapowiada, że i zwycięzca w tej wojnie musi czasem plany swe uzupełnić i wypocząć. Dlatego w akcję swą wprowadza, coś w rodzaju **stagnacji**. Mogłoby się to odnosić także do rosyjskiego dowództwa naczelnego. O cofaniu się Niemców, Austriaków i Węgrów, mimo bohaterских sukcesów wojsk rosyjskich, niema mowy. Przeciwnie **ciągle posiłki, jakie otrzymują Niemcy, komplikują operacje Rosjan**. Jakkolwiek ofenzywa niemiecka na ogół złamała się (?) o kolosalny mur rosyjski, to jednak **Niemcom udało się miejscami przełamać szeregi Rosjan na drodze ku Warszawie**.

Tyle „Nowoje Wremia“. „Głos Moskwy“ wywodzi, że przeważające siły niemieckie **wstrzymały napór Rosjan na Mławę**, z powodu czego nastąpi tu pewnie krótki zastój. Oczywiście inspirowany biuletyną zajmuje się położeniem na Bukowinie i tłumaczy, że najnowszy atak Rosjan na Bukowinę miał tylko na celu wstrzymanie silnych wojsk austro-węgierskich, aby ulżyć siłom rosyjskim w Polsce i Galicji. Cel ten osiągnięto, gdyż 400 tysięcy wojska austro-węgierskiego zaangażowano w celu oswobodzenia Bukowiny. To też mogą (!) Rosjanie teraz znowu opuścić ten kraj koronny.

W piśmie „Russkija Wiedomosti“ referuje Sergiej Ordynskij, który powrócił codziennie ze Lwowa, że żołnierze rosyjscy opowiadali mu jednogłośnie o męstwie i poświęceniu się wojowników austro-węgierskich. Na pytania jego odpowiadali oni: Austriacy są silni i biją się dobrze.

### Z rosyjskiej rady państwa.

Podczas zwołania sesji rosyjskiej rady państwa wygłosił prezes ministrów Goremykin następującą mowę:

Rozkaz cesarski zwołał znowu radę państwa po przerwie sześciomiesięcznej. Dziś, jak przed pół rokiem, zabiera się rada państwa do pracy pośród odgłosów nawałnicy wojennej. W takiej chwili streszczać się krótko, gdyż dziś potrzeba czynów, nie słów. Z bezgraniczną wiarą w opatrność Bożą, która pobłogosławiła inicjatywę monarchy naszego, z silnem zaufaniem do kierownictwa naszego najwyższego wodza, powołanego przez zaufanie monarchy na czoło armji rosyjskiej, z niewzruszoną nadzieją w udowodnione męstwo naszych wojsk zwycięskich i z wdzięcznem uznaniem zasług naszych sprzymierzeńców, czekamy z pewnym spokojem rozstrzygnięcia wielkiej walki za sprawiedliwą naszą sprawę, walki, której nie wywołaliśmy, lecz którą przyjęliśmy tylko. Witając panów z okazji podjęcia regular-

## OBWIESZCZENIE.

Dnia 4 lutego 1915 r. rozpoczął na obszarze miasta Łodzi i całego rosyjskiego powiatu łódzkiego urząd cywilno-administracyjny pod nazwą:

Cesarsko-niemieckie Prezydjum Policyjne w Łodzi.

swą działalność. Na czele urzędu tego stoi tajny wyższy radca regencyjny von Oppen, jako prezydent policji. Cesarsko-niemieckie Prezydjum policyjne od dnia dzisiejszego wszelką policję ziemską i miejską, w obrębie wyżej wymienionego obszaru wykonywać, administracją miejską kierować i w powiecie ziemskim łódzkim wszelkie czynności szefa powiatu wykonywać będzie. W obrębie okręgu gubernji wojskowej w Łodzi Cesarskie Prezydjum Policyjne przejmuje administrację cywilną, dotychczas przez gubernję wykonywaną.

Wszelkie ogólne rozporządzenia gubernatora zatrzymują swą moc obowiązującą; ważność ich rozszerza się na cały okręg urzędowy Prezydjum Policyjne.

Urzędy miejscowe i ludność obywatelska okręgu rozkazy Prezesa Policyjnego i temuż podległych urzędników bezwarunkowo wykonywać winna.

Lokale urzędowe Prezydjum Policyjnego znajdują się narażenie w Łodzi przy ulicy Pasaż Majera nr. 8, a od poniedziałku, dnia 8 lutego przy ul. Ewangielickiej nr. 15, w lokalu bankowym.

Główno-dowodzący

**Mackensen.**

Łódź, 4 lutego 1915 r.

nych prac, pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że działalność nasza przepojoną będzie poczuciem nadzwyczajnej ważności warunków obecnych, i że kierować się będziecie tym samym zapałem patriotycznym, który okazała rada państwa przed sześciu miesiącami, a którego spodziewa się po was cesarz i Rosja.

### Cofanie się Rosjan.

Wiadomości o niedalekim odwróceniu wojsk rosyjskich w Polsce na drugą linię obronną stale powtarzają się. I tak depeszuje sprawozdawca wojenny londyńskiego „Daily Chronicle“ do swego pisma: „Warszawa znajduje się wprawdzie narażenie jeszcze w zupełnym bezpieczeństwie (depesza jest z dnia 29 stycznia), możliwem atoli jest, że Rosjanie zrezygnują z pozycji swych nad Rawką i zajmą nową linię ufortyfikowaną pod Błoniem, ponieważ tej ostatniej, z powodu mniejszych rozmiarów, bronić będzie można z mniejszą ilością wojska niż pozycji dotychczasowej.

W dziesiętności z Petersburga przyznają, że armje sprzymierzonych zajęły Kieje i że Rosjanie cofają się także z Radomia, ponieważ pozycje rosyjskie nad Nidą, ze względu na obecne położenie wojenne, są bardzo zagrożone. „Daily Mail” otrzymały z Petersburga doniesienie, że Rosjanie wyszli już z Radomia.

### Walki na wschodnim froncie.

Ostatnie tygodnie odznaczają się za-  
stojem i spokojem w działaniach wojen-  
nych. Miało to na celu wypoczynek i  
skoncentrowanie sił wojskowych. Po dłu-  
gich walkach w Królestwie Polskim i Ga-  
licji Zachodniej armie walczące zajęły po-  
zycje o tyle wzmożone, że brakło wprost  
ochoty do przedsięwzięcia akcji poważnej.  
Najwyżej ograniczono się do walk artyler-  
yjskich, które rozwijają się poważnie li-  
tycznie nad Dunajem. Tu właśnie, osiągnę-  
ła artylerja austriacko-węgierska poważne  
zwycięstwa pod Tarnowem i Zakliczynem.  
Z tego pojedynku, trwającego kilka dni,  
wychodzi artylerja austriacka niezaprze-  
czonym zwycięzcą.

Wogóle, okazuje się teraz prze-  
waga artylerji austriackiej.

Z jednej strony walczą Rosjanie z  
brakiem amunicji, co zmusza ich do wiel-  
kich oszczędności i już nie ostrzeliwiają  
tak gęsto pola walki, nie mamy przeto  
więcej do czynienia z niemilkącym og-  
niem artylerji rosyjskiej.

Przeciwstawienie jest zbyt rażące,  
abyśmy nie mieli stwierdzić, że już z ka-  
żdym nabojem rosnie się licza.

Z drugiej strony artylerja nasza jest  
tak zaopatrzona w działa i amunicję, że  
przewaga daje się wyraźnie odczuć.

Widzimy więc, że zdania wygłasza-  
ne przed wojną, że położenie Rosjan bę-  
dzie się stale polepszało im dłużej wojna  
się przeciągnie, jest zupełnie błędne.

My właśnie jesteśmy tymi, którzy  
korzystają z owoców wytrzymałości tru-  
dów wojennych.

W Karpatach zachowują się Rosjanie  
biernie.

Należy to przypisać częściowo zacie-  
klej obronie wojsk naszych, przełęczą do-  
lin i dróg górskich.

Z drugiej strony utrudniał także ro-  
sjanom akcje stan pogody.

W południowej Bukowinie przedsię-  
wzięli oni wszakże atak w celu zawład-  
nięcia Siedmiogrodem. Z razu zdawało się  
że im się to uda.

Zdołali ściągnąć poważne siły woj-  
skowe, tak że wojska nasze musiały wo-  
bec ogromnej przewagi nieprzyjaciela, u-  
stąpić. Ale stojące tam wojska austriackie  
mają na swoim czele takiego koman-  
danta jak Fiszler (świeżo awansował do  
tytułu generał-majora).

Taktyczny odwrót zakończono i sto-  
czono poważną bitwą; Rosjanie mimo swej  
liczebnej przewagi, wobec olbrzymich  
strat, cofnęli się.

Tu pod Jakubenami znów się okaza-  
ło, że nie siła lub ilość decydują, lecz  
duch armji.

Sądźmy że apcetyt Rosjan na Siedmio-  
gród na długo został poskromiony.

Z Przemysła nic nowego.

Smutne doświadczenia Rosjan z cza-  
sów oblężenia, powstrzymują ich od po-  
ważniejszych szturmów. Zadawalniają się  
widocznie otoczeniem fortecy, jednakże wy-  
cieczki załogi przemyskiej psują im krew.  
Rosjanie sądzą, że mają wiele czasu i zdo-  
będą fortecę wygłodzeniem, nie chcą bo-  
wiem poświęcić znów 70,000 ludzi.

Ale załoga ma również dużo czasu,  
rzynajmniej tyle ile armja oblegająca.

### Roszcza przedkroja piwa na całym świecie.

Według obliczeń fachowego dzien-  
nika amerykańskiego — wynosiła produkcja  
piwa w roku ubiegłym równo 46 miliardów  
litrów.

Gdyby z tej ilości utworzyć rzekę,  
długość jej równałaby się długości rzeki  
Missisipi, szerokość wynosiłaby 30 stóp,  
głębokość 10 stóp. Ta sama ilość piwa  
wypełniłaby doskonale Kanał Panamski i  
przez 12 godzin tworzyłby mogła wodospad  
Niagary.

### Kronika miejscowa i sąsiedzka.

#### Kasa pożyczkowa Komitetu Obywatelskiego.

Statuty nowoorganizującej się kasy  
pożyczkowej przy Kom. Obywatelskim zo-  
stały już opracowane i wkrótce odbyć  
się ma zebranie organizacyjne członków  
rzeczowej kasy.

Według statutów kapitał kasy skła-  
dać się będzie z 4,000,000 rubli w bonach  
specjalnych, zagwarantowanych na mająt-  
kach różnych instytucji i stowarzyszeń,  
oraz z gotowizny, złożonej przez Komitet  
Obywatelski w sumie od 100 do 200 ty-  
sięcy rubli.

Pożyczki wydawane będą na 2 proc.  
z warunkiem spłaty ratami w ciągu 3-  
ch lat po ukończeniu wojny.

#### Zapomogi.

Administracja fabryki Tow. akc. I. K.  
Poznańskiego, postanowiła wypłacać wszy-  
stkim swoim współpracownikom, począwszy  
od 1 stycznia 30 proc. jako zapomogi w  
ciągu całego czasu trwania wojny.

#### Wypłata zapomóg.

W poniedziałek od godziny 10 do 11  
rano w Szkole Jedności przy ul. Promyka  
odbędzie się wypłata zapomóg urzędnikom  
kolei kaliskiej.

#### Łódzka straż ogniowa ochotnicza.

W sobotę, dnia 5 lutego r. b.: o go-  
dzinie 4 pr. odbędzie się ówczesne  
sygnalowe 2 oddziału w domu rekwi-  
zytowym 3 oddziału.

#### Z Tow. akuszerok.

Na odbytem przedwczoraj walnem  
zgrupowaniu członkiń łódzkiego Tow. aku-  
szerek, któremu przewodniczyła p. Ewa  
Dorota Kubiakowa, postanowiono po dłu-  
szych naradach nad położeniem obecnem  
prosić władze o ustanowienie taryfy normal-  
nej za pomoc położniczą. Wśród ludności  
miejskiej, zwłaszcza w kołach robotniczych,  
panuje bowiem zdanie, że można wprawdzie  
wzywać pomocy akuszerki, lecz nie potrze-  
ba za to płać — jak za wiele innych  
rzeczy.

Większa część rodzin robotniczych znaj-  
duje się co prawda w wielkiej biedzie i o-  
bowiazkiem chrześcijańskim jest wspomagać  
je wedle możliwości, ale akuszerki same rów-  
nież należą do biedniejszej warstwy ludno-  
ści i nie mogą udzielać pomocy położnicom  
zupełnie bezpłatnie. Trzeba żądać za to  
co najmniej 5 rb., tem więcej, że wszystkie ar-  
tykuły i środki antyseptyczne, których ko-  
niecznie przy położeniu używać trzeba, pod-  
skoczą ty niezmiernie w cenie.

Aby zapobiedz postępowaniu akuszerok  
niezawodowych, które przez swoją niesu-  
mienną działalność częstokroć wywołują  
wypadki śmierci lub ciężką chorobę, ko-  
niecznym jest, żeby władze wykonywały w  
tym kierunku surową kontrolę. Byłoby tak-  
że pożądanem, aby akuszerki, wzywane po  
godz. 9 wieczorem do położnic, zmuszone  
były nie tylko do okazywania legitymacji,  
ale także dyplomu akuszerskiego. Dalej

postawione przyjmować do Towarzystwa  
w przyszłości także akuszerki żydowskie.

#### Z Sekcji kobiet.

Sekcja Kobiet przy Kom. Obyw. N. P.  
B. w drugiej połowie sierpnia przystąpiła  
do kwesty w prywatnych mieszkaniach w  
celu zabezpieczenia biednych dzieci od głodu.  
Z zebranej w ten sposób gotówki z o-  
fiar jednorazowych, tygodniowych, miesięcz-  
nych oraz z datków w naturze, jako to: kar-  
tofli, kapusty, drzewa, ect. utworzone zo-  
stały dwie kuchnie bezpłatne dla dzieci, na  
krańcach miasta.

Pierwsza z nich na Chojnach pod za-  
rządem i staraniem p. M. Grzybowskiej za  
czas od 14 września 1914 r. do 1 stycznia  
1915 r. wydała:

11238 obiadów	
3338 porcji mleka	
gotówką na obiady i mleko	275 rb. 64 kop.
w naturze	za 48 " 24 "
na lekarstwa	5 " 10 "

Kuchnia na Bałutach wydała za czas  
od 24 września 1914 r. do 1 stycznia 1915  
roku:

12041 obiadów	
gotówką na obiady	200 rb.
w naturze	za 40 "

Niezależnie od powyższego Sekcja Ko-  
biet zapewniła dzieciom w prywatnych  
mieszkaniach 1095 obiadów codziennie.

W dzień Wigilijny Sekcja Kobiet za-  
kupiła w taniej kuchni w „Zródliskach” 400  
obiadów. Na Bałutach staraniem p. Fok-  
czyńskiej urządzono dla 100 dzieci choinkę,  
przyczem obdarzono ich sukieneczkami, obu-  
wiem, fartuszkami, chusteczkami, czapeczka-  
mi, zabawkami t. p.

#### Towarzystwo „Lokator”.

Grono osób z pośród tutejszych mie-  
szkańców zawiązuje Stowarzyszenie lokato-  
rów pod nazwą „Lokator”. Głównym ce-  
lem Stowarzyszenia jest polubowne załat-  
wienie sporów, wynikłych pomiędzy loka-  
torami a właścicielami domów na tle nie-  
płatności za komorne. Ponieważ, jak nam  
wiadomo, właściciele domów już zjedno-  
czyli się również w tym celu, instytucja  
„Lokator” tembardziej stanie się pożyte-  
czną, broniąc praw drugiej strony, t. j. lo-  
katorów.

Byłoby bardzo pożądanym, aby oby-  
dwa te stowarzyszenia po wspólnym poro-  
zumieniu się, wypracowały jakieś spraw-  
dliwe postulaty, które, zatwierdzone przez  
odnośne władze, zostałyby niejako prawem  
i tym sposobem mogły rozwiązać dość  
trudną i zawiłą sprawę płatności komor-  
nego oraz wybawić z przykrego położenia  
tak lokatorów jak i właścicieli domów.

Jak słyszeliśmy podobne załatwienie  
sprawy już zostało dokonane w innych  
krajach, objętych pożogą wojenną.

Cel i doniosłość tego Stowarzyszenia  
powinny zainteresować większość lokato-  
rów naszego miasta, a głównie tych, któ-  
rzy wskutek niezwykłych okoliczności nie  
są w możności opłacać komornego w tej  
wysokości, jak się zobowiązali. To też spo-  
dziewać się należy, że zapisy do Stowa-  
rzyszenia tego będą bardzo liczne na ze-  
braniu, które odbędzie się w środę, w  
przyszłym tygodniu w sali Domu Ludo-  
wego przy ul. Przejazd nr. 34 o g. 3 po  
południu, gdzie byłoby pożądanem wi-  
dzieć przedstawicieli wszelkich klas.

#### Wypłaty zapomóg rezerwistkom.

(o) Wypłaty zapomóg dla rezerwistek  
wyznaczono na czwartek nadchodzącego  
tygodnia, t. j. 11 lutego, w IX dzielnicy,  
a mianowicie od godz. 9 do 11 w połud-  
nie otrzymają pieniądze te rezerwistki,  
które zostały zapisane w IX i X dzielni-  
cach oraz od godz. 2 do 5 wiecz. z VII  
i XII dzielnic.

Rezerwistki winno posiadać przy sobie paszporty, metryczki, kartki z ostatniej wypłaty w magistracie oraz kartki ze stemplem swej dzielnicy.

#### Z Muzeum Nauki i Sztuki.

W niedzielę 7 b. m. o godz. 3 i pół po poł. udzielać będzie objaśnień Dr. Mieczysław Kaufman.

#### Odczyt w T. K. O.

W niedzielę, dnia 7 lutego o godz. 3 i pół po południu w lokalu T. K. O. przy ulicy Podleśnej nr. 1 (róg Długiej, d. Stanisław Skalski wygłosi odczyt pod tyt. „Ilu nas jest“.

#### Z fabryk.

Przed kilku dniami puszczona została w ruch fabryka chustek M. Silbersteina przy ul. Widzewskiej.

Wznowiono także pracę w fabryce W. Silbersteina (Milsza 53), gdzie zatrudnionych jest około 100 robotników.

Administracja akc. Tow. Juljusza Heinza w Łodzi wymówiła pracę wszystkim swoim oficjalistom, płacąc im do 1 sierpnia całkowitą pensję.

— Administracja akc. Tow. J. John, w Łodzi płaci swoim oficjalistom do dnia dzisiejszego całkowitą pensję.

— Administracja fabryki Karola Scheiblera 50 proc., administracja fabryki M. A. Wienera wymówiła pracę swoim oficjalistom z dniem 1 kwietnia, płacąc im 50 proc. pensji.

#### O obrazę sędziego.

(o) W dniu 17 stycznia w Sekcji rozpoznawawczo-pojednawczej III dzielnicy Milicji Obywatelskiej rozważano sprawę subiekta z baru Dyszkiha, Chiliczka, o wynagrodzenie za pracę.

Dyszkiha nie stawiał się, upoważniając do obrony obrońcę prywatnego Lewka Silbermana.

W toku rozpraw członek sądu, przedstawiciel robotników przyjął stronę robotnika, któremu pracodawca nie płaci pensji. Natychmiast Lewek Silberstein ubliżył członkowi sądu, zaznaczając mu zainteresowanie w sprawie i stronność, żądając przytem wykluczenia go z liczby sędziów. Wobec tego prezes sądu adw. Birenzweig zarządził sporządzenie protokołu i wytoczenie sprawy o obrazę sędziego.

Na rozprawie skazano Silbersteina na jeden dzień aresztu i 5 rb. grzywny, z czego niezadowolony Silberstein zaapelował do Sekcji prawnej i w dniu wczorajszym sprawa jego ponownie była rozważana przez Sekcję rozpoznawczo-pojednawczą przy IV dzielnicy Milicji Obywatelskiej.

Wyrokiem sądu uchylono decyzję poprzednią, skazując Silbersteina na dwa dni aresztu i zapłacenie 10 rb. grzywny.

#### Zrabowanie domu.

(o) Niewykonywany jeszcze trzypiętrowy dom przy ul. Keima Nr. 50 na Bałutach, należący do Izaaka Grynglasa i Jakóba Grossmana, został rozgrabiony przez ludność okoliczną. Rozgrabiono nie tylko drzewo budowlane, przygotowane na placu, lecz wyrabano z domu belki, w liczbie 95 sztuk, zerwano podłogi, sufit, ramy okienne, futryny u drzwi, rozebrano komórki, następy i parkany.

Właściciele, zawiadomieni o grabieży,

udali się o pomoc do Milicji Obywatelskiej, która dokonała szeregu rewizji. Część zrabowanego materiału drzewnego znaleziono u Ignacego Matelepszego przy ul. Pałacowej Nr. 12, Ferdynanda Reszke przy ulicy Pałacowej pod Nr. 8, Jana Adameczyka na Starych Bałutach, Józefa Piotrowskiego na Starych Bałutach, Abrahama Gersta przy al. Marysińskiej pod Nr. 27, Aleksandra Straży i Katarzyny Rychlik przy ulicy Marysińskiej Nr. 42.

Drzewo odebrane naładowano za 6 wozów i przewieziono do miasta.

#### Z czwartych rąk.

(o) Z jatki przy ul. Pieprzowej pod Nr. 1 skradziono Frajdzie Balkowskiej 14 worków mąki pszennej. Milicja Obywatelska wykryła 11 worków u piekarza Barucha Diamanta przy ul. Kamiennej pod Nr. 3. Mąkę odebrano i piekarza zmuszono do zapłacenia 60 rb. za trzy worki wypieczonej mąki, nie bacząc na to, iż mąka była w czwartem ręku, gdyż Diamant kupił ją od Moszka Wajsbruta przy ul. Kaliskiej, Wajsbrut od furmana Moszka Frejliha, Frejlich zaś od złodzieja Bejrjyna, który mąkę skradł Balkowskiej.

#### Teatr „Thalia“ (Dzielna 13).

W nadchodzącą niedzielę Stowarzyszenie Artystów Polskich wystawia po raz pierwszy nigdy jeszcze nie grana u nas sztukę naszego wieszcz, Adama Mickiewicza.

Rzecz dzieje się w Krakowie i okolicach w 1772 r.

Sztuka budzi żywe zainteresowanie.

Początek o godz. 5 po poł.

#### Teatr „Oaza“.

Po dłuższej przerwie, teatr „Oaza“ otwiera w dniu dzisiejszym swe podwoje.

Directja teatru, nie szczędząc kosztów, połączonych z zestawieniem w obecnym czasie doborowego programu, obiecuje po cenach najniższych, począwszy już od 5 kop, demonstrować obrazy wysoce zajmującej treści.

Na dziś i jutro program zapowiada między innymi dramat sensacyjny w 3 aktach „Krew cygańska“ z życia węgierskich bandytów.

#### Do sprzedania

## TYTOŃ

różnego gatunku, najtańszy 1 rb. 30 kop  
funt. Ul. NOWO-CEGIELNIANA 41,

Jakubowicz. 144

## MACHORKA

hurtowo i detalicznie

do sprzedania

Cukier, Piotrkowska № 18.

Wiadomość także w cukierni.

CYGARA, TYTONIE, PAPIEROSY,  
GILZY I MACHORKE,

— tanio można dostać u —

HERMANA, Piotrkowska 35 m. 33

## MACHORKA, TYTONIE, TABAKA do zazywania

i papierosy wszelkich gatunków,

po cenach przystępnych można dostać

ulica Benedykta No 21-23.

D. ZAKLIKOWSKI

## SŁODZINY

sprzedaje browar

Gustawa Keilicha

ul. Orła 25.

„Lederfett“

## ADA

Smar dla zmiękczenia skór, jako obuwia, upręży i t. p. przedmiotów. Sprzedaż hurtowa.

A. Pływacki, Targowy Rynek 4 m. 1.

Tamże potrzebni agenci 443

## Teatr „OAZA“

(róg Główniej i Piotrkowskiej)

ponownie otwarty.

Zajmujące programy zawsze.  
Dziś i jutro między innymi:

## Krew cygańska

Dramat sensacyjny w 3 aktach z życia węgierskich bandytów.

Ceny miejsc znacznie niższe  
od 5 k. do 50 kop.

Kupuję kwity wszystkich lombardów  
i zaliczenia kolejowe, płacę najlepsze  
ceny. Cegielniana 51, Goldin, od 9—2 pp.

Zaginęła roczna suka, wyżeł-ceter, kasztanowata, we wtorek o godz. 5 po poł. Znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Zgierską № 75, do apteki lub o zawiadomienie za wynagrodzeniem. 3103—3

Machorka staniała, jak również tytonie i papierosy tanio można dostać Piotrkowska 145 sklep w podwórzu. 3106—3

Drzewo opałowe, rąbane 28 kop. pud. Mikołajewska 25, w podwórzu. 3105—3

Skradziono paszport Juljana i Rozalji Nowak wydany z gminy Bełdów gub. Piotrkowskiej 3110—1

Aleksandra Gutbke vel Dobrowicz zgubiła paszport wydany z Łodzi. 3111—1

Młoda paniątka poszukuje jakiegokolwiek posady choćby za utrzymanie. Oferty w Ad. „G. K.“ pod M. P. 3109—1

Sprzedam nowe warsztaty po 15 rb. z naczyniami i warsztat za 10 rb, szafę nową dębową do rzeczy za 14 rb. Łagiewnicka 5 róg Krzyżowej.

Osoba inteligentna poszukuje na półdnia zajęcia. Oferty ul. R. w „Gazecie Łódzkiej“ Przejazd 8.

## Teatr „Thalia“

(Dzielna 13).

W Niedzielę, 7 lutego  
1915 roku,  
o g. 5 po południu

## Konfederaci Barscy

Sztuka w 3 częściach, Adama Mickiewicza, w przekładzie Tomasz Olizarowskiego.

Ceny miejsc od 10 do 85 kop.

Bilety do nabycia w Kasie teatru (Dzielna 13).